Dziennik Powszechny Krajowy.

W SOBOTĘ dnia. 30 Kwietnia 1831 roku. Nro 118.

Na DZIENNIK ninieyszy prenumerować można (miesięcznie po 5 złp. kwartalnie po 15 złp.) w następuiących mieyscach.

1.) W KANTORZE GŁÓWNYM Dziennika przy ulicy Koziey, w domu W. Draca
2.) W Sklepie PUNTNERA na przeciw S. Krzyża
3.) WSklepie RINGA w środku Nowego Świata.
.4) W sklepie SCHMIDTA w środku ulicy Elektoralney
.5) W Sklepie SOMMERA przy ulicy Długiey
.6) W Sklepie EHRENFEUCHTA przy ulicy Zakroczymskiey.
7.) W Sklepie MORITZA przy ulicy Mostowey.
8.) W Sklepie MENTZLA i MIODUSZEWSKIEGO na rogu ulicy Długiey i Miodowey
9.) W Sklepie CIECHANOWSKIEGO na przeciw Zygmunta.
10.) W Sklepie SWIERGOCKIEY przy ulicy Krakowskie Przedmieście.
11 W Szklepie Klugiera i Maiewskiego przy ulicy Królewskiey.

— Na PROWINCYI przyymuią prenumeratę wszystkie stacye pocztowe, kwartalnie tylko, za cenę 21 złp.

Część Urzędowa.

Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.

Xawery Dombrowski mieniący się bydź Jenerałem Dywizyi, powołany do stawienia się przed Sąd Policyi Poprawczey Brzesko-Kuiawski, oświadczył w odezwie swoiey do tegoż sądu, że powołany będąc do służby przez Władzę Naywyższą stawić się niemoże. Gdy podług kontrol Kommissyi Rządowey Woyny, żaden Jenerał Dywizyi tego imienia nigdy nie exystował i iuż używaiący go musi bydź awanturnik, który pod tem nazwiskiem przed surowością praw ukryć się usiłuie, wzywam każdego wiadomości o tym człowieku maiącego, aby bezzwłocznie o nim do bióra mego doniósł, ażebym go mógł do tłumnaczenia się powołać.

w Warszawie dnia 29 kwietnia 1831 r.

Jenerał Piechoty
Jan Hr. *Krukowiecki.*

Kommissya Rządowa Przychodow i Skarbu.

Chcąc podać większą sposobność mieszkańcom królestwa Polskiego uiszczania się z wszelkich należytości skarbowych, a przez to ułatwić obieg złota zagranicznego za poszrednictwem kass publicznych, Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu pospiesza do publiczney podać wiadomości, iż odtąd złoto zagraniczne, mianowicie dukaty hollenderskie i frydrischsdory, przyimowane będą w kassach publicznych we wszelkich podatkach i należytościach skarbowych, podług kursu, co miesiąc przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu ogłaszać się maiącego.

Kurs ten na miesiąc may b. r. iest następuiący:
a) Dukaty hollenderskie po złp. 21.
b) frydrischsdory po złp. 35.

w Warszawie d. 27 kwietnia 1831 r.

Minister prezyduiący
A. Biernacki.
Sekretarz Jlny
Miniewski.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaie do wiadomości publiczney, że wmieysce targu na bydło w przedmieściu Pradze zwykle exystuiącego, który zpowodu okoliczności woiennych upaść musiał, obrane zostały nateraz wtem celu targowiska, iedno na Muranowie a drugie na placu de Nassau zwanym.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 28 kwietnia 1831 roku.

Vice Prezydent
Schuch
S. *Ołowski.*

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya Województwa Sandomierskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, że w d. 25 maia r. b. odbędzie się licytacya na wydzierzawienie dóbr rządowych następuiących, iako to.

1. Szydłówek i Sadek z dołączeniem mnieyszych realności poczynaiąc od summy złp. 8,628 gr. 18
2. Chwałowic od summy — 7,200
3. Potkanny od summy — 3,500

Pierwsze z powodu ukończonego kontraktu na lat 6 poczynaiąc od 1 czerwca r. b. drugie i trzecie na risico zadłużonych dzierzawców do końca ich kontraków, lub na lat 6 według życzenia konkurentow i korzystniey offiarowanych warunków,

Każdy więc chęć maiący licytowania, zaopatrzony w kwalifikacyą postanowieniem Namiestnika Króleskiego z daty 24 stycznia 1818 r. przepisaną i vadium w gotowiznie 1/4 część summy dzierzawney wynoszącey zaopatrzony, zechce się stawić w biórze Kommissyi województwa Sandomierskiego, o godzinie 9, gdzie tak tego dnia iako i innych w każdym czasie o warunkach powziąść można wiadomość,

w Radomiu d. 24 kwietnia 1831 r.

Prezes
Januszewicz.
za Sekretarza Jlnego
Pawlikowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Mazowieckiego.

Wdopełnieniu przepisu prawa seymowego o systemacie kredytowem, tudzież postępuiąc w myśl instrukcyi zdnia 14 marca 1826 r. § 110 i następnych, zawiadamia publiczność, że dobra Góra, do których należą folwarki Suchocin, Suchocinek i Olszewnica z wsiami Krubin, Janowek, Okunin, Wulka, Łączna, i Skierdy z przyległościami i przynależytościami, nic z tychże niewyłączaiąc wraz z prawem przewozu przez rzeki Wisłę i Narew, oraz rybołóstwem na tychże rzekach w Powiecie Warszawskim, z powodu zalegania raty grudniowey r. 1830 Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należney, przez publiczną licytacyą w dniu 15 czerwca r. b. o godzinie 10 zrana w biórze Dyrekcyi Szczegółowey Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ulicy Królewskiey w domu pod Nr. 1066 na posiedzeniu teyże dyrekcyi w trzechletnią dzierzawę, poczynaiąc od S. Jana Chrzciciela r. b. więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu pod następuiącemi głównieyszemi warunkami wypuszczone zostaną.

1. Że przyimie na siebie obowiązek opłacania należności do gruntu przywiązanych a art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych i podatków publicznych, a mianowicie dziesięciny do Kościołów Nowego Dworu złp. 460 Chotowa złp. 54. Kapitule Płockiey złp. 300 za odstąpienie gruntów plebańskich złp. 600 ofiary 24go grosza złp. 5,709 gr. 28. Podymnego złp. 109 gr. 11. Kontyngensu liwerunkowego złp. 528 gr. 17. Szarwarkowego złp. 49. Składki ogniowey złp. 313 gr. 27 czyli ogółem wszystkich podatków rocznie złp. 6,710 groszy 23. bez żadney bonifikacyi.

2. Że złoży na vadium złp. 12,976 gr. 18 wgotowiznie, które pozostanie iako kaucya na zabezpieczenie tak regularney opłaty rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu przypadaiących, iako i pretensyi ze zniszczenia dóbr wyniknąć mogących, a która to pozostanie w Kassie aż do opłaty ostatniey raty w ciągu dzierzawy opłacić się winney, na którey opłatę, ieżeli żadnych pretensyi do dzierzawcy niebędzie, przyiętą zostanie; nieutrzymuiący się przy dzierzawie, vadium złożone natychmiast zwrócone mieć będzie.

3. Że złoży natychmiast po otrzymaniu przysądzenia dzierzawy całkowitą zaległość wraz z procentami i kosztami wynoszącą złp. 14,149 gr. 26 iako też i ratę pierwszą od dnia 1 do 13 czerwca r. b. przypadaiącą, pod ostrzeżeniem, że nie wprzód possessyą oddaną mieć będzie, dopóki w tey nieniści się, oraz z vadium złożonego koszta i szkody wynikłe załatwione by zostały, i nowa licytacya na koszt i risico pluslicytanta by nastąpiła.

4. Że dalszy obowiązek wnoszenia opłat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, przez ciąg dzierzawy w dwóch półrocznych ratach,

od dnia 1 do 13 czerwca, i od 1 do 13 grudnia każdego roku do kassy Dyrekcyi Szczegółowey na każdą po złp. 12,976 gr. 18 przyimie na siebie pod rygorem prawa seymowego, tudzież instrukcyi § 125 z poddaniem się exekucyi administracyiney.

5. Że odda dobra w takim stanie, w iakim ie przy wniyściu do possessyi odbierze.

6. Zrzecze się wszelkich pretensyi przez czas dzierzawy z iakiego kolwiek zrzódła pochodzić mogących, a mianowicie za nakłady gruntowe.

7. Podda się we wszyskiem exekucyi administraccyiney, i ulegać będzie we wszystkich sporach i wątpliwościach z dzierzawy wynikaiących, decyzyom władz Towarzystwa Kredytowego.

Resztę warunków każdy chęć licytowania maiący przeyrzeć może w Biórze Dyrekcyi Szczegółowey za zgłoszeniem się do Pisarza teyże Dyrekcyi Bielanowskiego.

Wzywa przeto Dyrekcya ochotę maiących licytowania na powyższy termin.

w Warszawie dnia 20 kwietnia 1831 roku:

Prezes
Piotr *Łubiński.*
Pisarz
Bielanowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Krakowskiego.

Gdy dzierzawca dobr Przegorzowic podług protokułu i warunków wydzierzawienia z dnia 25 czerwca r. 1829 w czasie swoiey dzierzawy trzechletniey tychże dóbr ziemskich Przegorzowic położonych w Powiecie i Obwodzie Olkuskim, zaczętey w dniu 24 czerwca r. 1829 a kończyć się maiącey tegoż dnia r. 1832 nie opłacił zaległey raty grudniowey 1830 r. złp. 809 gr. 3 kary do 13 czerwca r. b. złp. 44 gr. 17 kosztów forszusowych złp. 97 gr. 14 czyli w ogóle do złp. 951 gr. 4 wyrachowaney, przeto Dyrekcya stosuiąc się do § 125 instrukcyi, termin do wydzierzawienia tychże dóbr na satysfakcyą rzeczonych należności Towarzystwa i następnych rat dwóch, to iest: czerwcowey i grudniowey r. 1831 na koszt i risico byłego dzierzawcy W. Jana Kantego Łabęckiego w biorze Dyrekcyi Szczegółowey w Kielcach przy ulicy Konstantego Nr. 391 odbyć się maiący, na dzień 30 maia r. b. wyznacza, a to aż do terminu pierwszem wydzierzawieniem zakreślonego to iest: do dnia 24 czerwca 1832 r. i podług tychże warunków, na mocy których pierwszy dzierzawca też dobra wydzierzawił, a których chęć licytowania maiący w każdym czasie w biórze Dyrekcyi poinformować się mogą. Oprócz tego, chęć licytowania maiący, złoży na vadium summę odpowiadaiącą półroczney dzierzawie, która mu w ostatniey racie potrąconą będzie.

w Kielcach dnia 15 kwietnia 1831 r.

Za Prezesa
Borkiewicz.
Pisarz
Sękowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wdztwa Kaliskiego.

Uwiadomia publiczność, iż dobra ziemskie Kromsko w powiecie i obwodzie końskim, parafii Kromsko woiewództwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w d. 1/13 czerwca 1825 r zapadlego, w trzech letnią dzierzawę poczynaiąc od d. 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytacyę w d. 15 czerwca r. b. o godzinie 12 w południe w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey woiewództwa Kaliskiego odbyć się maiącą, więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu, wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierzawca obowiązany będzie opłacać co rocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, ako to ofiary złp. 1125 gr. 15 kompentencyi złp. 334 gr. 3 i kontyngens liwerunkowy złp. 4 gr. 20 wynoszący, niemniey ponosić wszystkie ciężary służby publiczney bez bonifikacyi.

2. Winien będzie przed obięciem dzierzawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami za miesięcy sześć na zł. 860 gr. 7 — obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 815 gr. 9 wynoszącą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierzawy wnoszenia opłat z dóbr tych, Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które wypłaty półrocznie wynoszą złp. 815 gr. 9

4. Oddać dobra powyiściu kontraktu w takim stanie w iakim ie obeymuie.

5. Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierzawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

Reszta warunków licytacyinych, przez chęć dzierzawienia maiących, w każdym czasie w kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowey przeyrzaną bydź może.

Kalisz d. 21 kwietnia 1831 r.

Prezes.
Jezierski.
Pisarz
Chrystowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.

Uwiadamia publiczność, iż dobra ziemskie wieś Dąbrowa do którey Olbrachcice całe, Bogaczów, Knieia, Lipie, i Małuszyce iako przyległości należą w Pcie Radomskim Wdztwie Kaliskim położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących, z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 1/13 czerwca 1825 roku zapadłego, w trzechletnią dzierzawę poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytacyą w dniu 15 czerwca r. b. o godzinie 3 z południa w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey Województwa Kaliskiego odbyć się maiącą, więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu, wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierzawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to: ofiary złp. 1785 gr. 13, i kontyngens liwerunkowy złp. 324 gr. 28 wynoszącey, niemniey ponosić wszystkie ciężary służby publiczney bez bonifikacyi.

2. Winien będzie przed obięciem dzierzawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami za miesięcy 6 na złp. 3394 gr. 27 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 3217 gr. 24 wynoszącą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierzawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złp. 3217 gr. 24.

4. Oddać dobra po wyyściu kontraktu w takim stanie, w iakim ie obeymuie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyy przez czas dzierzawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

Reszta warunków licytacyynych, przez chęć dzierzawienia maiących, w każdym czasie w kancelaryi Dyrekcyi Szczegółowey przeyrzaną bydź może.

Kalisz dnia 21 kwietnia 1821 r.

Prezes
Jezierski.
Pisarz
Chrystowski.

OSTRZEZENIA.

Dyrekcya Jeneralna Lrteryi Królestwa Polskiego.

Podaie do powszechney wiadomości, iż star. Maier Silbermann tu w stolicy w domu pod liczbą 947 przy ulicy Zimney położonym mieszkaiący, od dalszego utrzymywania w tymże domu kantoru loteryi liczbowey na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną loteryą wynikaiące rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni 40tu od d. dzisieyszego licząc, do Dyrekcyi Jlney Loteryi zgłosić się, i one należycie usprawiedliwić nieomieszkali, a to dla tego, iż po upłynieniu rzeczonego terminu, kaucya na pewność skarbu i graiących złożona, byłemu kollektorowi loteryi liczbowey z wróconą zostanie, a następnie na pretensye późniey podane żaden wzgląd miany nie będzie.

w Warszawie d. 23 kwietnia 1831 r.

Referendarz Stanu
Zastęp. Dyrektora Jlnego Loteryi
Marszałowski.
Sekretarz Dyrekcyi
Straszak.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

— Jenerał *Dwernicki* donosi pod dniem 24 b. m. z Kołodna, że w dniach 17 i 18 b. m. stoczył bitwę z korpusem Jenerała *Rüdigera* maiącego 12,000 woyska i 22 działa, pobił go, zabrał 8 dział, położył znaczną liczbę trupem, i 800 rannych nieprzyiaciół zostawił na pobojowisku. Jenerał rossyyski *Płackow* został śmiertelnie raniony. Z naszey strony mała była strata. — Z Kołodna wysełał właśnie Jenerał *Dwernicki* mocne rekonsanse przeciw ukazuiącemu się nieprzyiacielowi.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 30 kwietnia.

— Wczoray znowu całe woysko ruszyło naprzód, mówią że na dawne pozycye po nad Kostrzyniem i po za Siennicę. Główna kwatera stanęła na wieczór w Rudzie, za Dembem wielkiem na prawo. — Wieść biega

ła, iakoby Feldmarszałek Dybicz chciał był fałszywym attakiem zasłonić swóy odwrót. — Pod Pragę przyprowadzono kilkadziesiąt ieńców pobranych w różnych punktach.

— Miasteczko na Wołyniu pod którem Jen. *Dwernicki* pobił Rossyan, nie nazywa się Poremble iak w liście wczorayszym było doniesione, ale *Boremel*; leży nad Styrem między Horochowem a Radziwiłłowem.

Mieszkańcy Brodów z taką skwapliwością spieszyli do Radziwiłowa dla oglądania woyska polskiego, że za bryczkę parokonną płacono trzy dukaty za półmili drogi. — Zwycięztwo Jenerała *Dwernickiego* nad Styrem potwierdza wiadomość nadesłana przez niego z *Kołodna*, leżącego za rz. Horyniem koło granicy austryack. powyż Zbaraża i Wysogrodka.

— Kommunikacya z Zamościem przywrócona, dyliżans z tamtąd przybył. Stan zdrowia w fortecy, naywybornieyszy i wszelkie choroby, które się tam zwykle na wiosnę pokazuią, ustały.

— ** *Ze Lwowa* 16 *kwietnia*. — Rozruchy iakie powstały w Multanach i na Wołoszczyznie z powodu naboru rekrutów, ciągle ieszcze trwaią. *Ghika* i syn iego zostali zabici. Wieśniacy zbroyni zostali rozproszeni a Boiarowie protestuią że w niczem nie należeli do zamieszek, i uwięzieni wypieraią się wszystkiego. Tymczasem dość ugruntowana wieść niesie, iż wysłali Deputacyą do Stambułu z oświadczeniem: że przekładaią hołdownictwo Porcie nad Protektorat Rossyi.

— Przy rozbiciu brygady Jenerała *Nassakina*, wspomnianem w rapporcie wczorayszym, Jenerał ten zrzucił z siebie surdut ze szlifami, ażeby tem bezpieczniey mógł się niepoznay ratować ucieczką.

— Korpus rossyyski stoiący w Lubelskiem straszne ponosi klęski od chorób. Koło Opola Rossyanie okopali polowy lazaret czyli raczey obóz chorych, blisko z 6,000 ludzi złożony; naoczny świadek, w strasznych kolorach maluie okropności tego przybytku nędzy, którey zapobieżyć Rossyanom zabrakło środków.

— Znowu kilka szwadronów piękney iazdy rezerwowey, oraz dwa pułki piechoty, ruszyły za Wisłę w różnych kierunkach.

— *Wyiątek z listu pisanego dnia* 28 *kwietnia*. — Pod Domanicami dnia 10 b. m. przeszedł na naszą stronę Podoficer z pułku Wołyńskiego ułanów rodowity rossyanin, mówiąc iż chce walczyć za wolność, za którą Polacy oręż podnieśli. Gdy tego samego dnia pod Iganiami walczono, ten mężny podofficer wpadł naypierwszy w szeregi Moskali z pałaszem w ręku i kilku ranił, iednemu z nich iednem cięciem głowę uciął, wylatywał przed szeregi naszych walecznych żołnierzy krzycząc: *naprzód Rabiata!* Tak waleczny czyn mężnego Rossyanina obrońcy dobrey sprawy, wart bydź podanym do wiadomości bubliczney.

— *Posiedzenia Seymowe*. — (Dalszy ciąg posiedzenia Izby poselskiey z dnia 26 kwietnia). Po krótkiey rozprawie względem formy wnoszenia proiektów do praw, Sekretarzy Izby poselskiey odczytał następuiący:

Proiekt przez Kommissye Seymowe wniesiony. Izba Senatorska i Izba Poselska, zważywszy: że wskutku powstania narodowego w Królestwie Polskiem i oświadczoney chęci, oswobodzenia braci naszych z pod iarzma rossyyskiego nastąpiło iuż powstanie na Żmudzi, w kilku powiatach Litewskich i Wołyńskich, że to powstanie codziennie się rozszerza, że oprócz wspólney sprawy, godność narodowa nie pozwala tych, co poszli za naszym przykładem, co dzielą nasze uczucia, opuszczać i wystawiać na srogie kary zapowiedziane Ukazem z dnia 23 Marca (3 Kwietnia) r. b. uchwaliły i uchwalaią co następuie:

Art. 1. Każda część dawnego Królestwa Polskiego, Xięstw i Ziem z niem niegdy połączonych, która powstaie i przystępuie do powstania Królestwa, wchodzi z niem tak iak przed rozbiorami w te same stosunki, i powraca do praw swych żadnemu przedawnieniu ulegać nie mogących. Zapewnia się iey i iey mieszkańcom, obrona i opieka, niemniey udział w naradach i traktatach, iaki posiadaią części teraźnieyszego Królestwa.

Swidziński nadmienia, że w pierwszym artykule po wyrazach, „*niegdy połączonych* dać należy, *a dotąd przez Rossyą posiadanych*, a to dla uniknienia pozoru, iakobyś my i inne części pobudzali do powstania.

Sekretarz czyta daley:

Art. 2. Czyny przeciwne neutralności względem wyiarzmiaiących się z pod panowania rossyyskiego części dawney Polski, przez obce mocarstwa popełnione, uważane będą za naruszenie teyże neutralności względem samego Królestwa.

Art. 3. Prawo odwetu użytem będzie w razie, gdyby kary ukazem z dnia 23 marca/3 kwietnia r. b. zapowiedziane, względem iakiegokolwiek mieszkańca kraiów w artykule pierwszym wzmiankowanych do skutku doprowadzone były.

Art. 4. Gdziekolwiek mieszkańcy tych ziem powstaną, i zrzucą iarzmo rossyyskie, każdy ktoryby na szkodę powstania działał, lub usiłował pod to iarzmo nazad kray poddawać, uważanym będzie za zdraycę, i iako taki przez sądy wyzskowe sądzony i karany bydź ma.

Wykonanie uchwały niniejszey poleca się Rządowi Narodowemu.

Swidziński. Powstanie, które za naszym przykładem w Litwie i na Wołyniu wybuchło, tak silną sprawiło reakcyą, tak dzielnie wsparło sprawę naszą, że prowincyie te zwróciły na siebie uwagę całego kraiu, całey Europy. Czyliż Izba poselska niepowinna iak naytroskliwiey przykładać się do tego, aby usuwać wszelkie przeszkody, które mogą ich połączenie się znami utrudniać. Trudność tę upatruiemy w ogłaszanych w Gazecie Rządowey Pruskiey wiadomościach, iakoby woyska rossyyskie parte przez powstańców cofały się w granice pruskie, a następnie znowu też granice przechodziły i uderzały na powstańców. Takie przekraczanie granic uważamy za zerwanie neutralności, dotyczczas przez Prusy względem nas zachowaney. Aby dyplomacya mogła kroki stósowne przedsięwziąć: oświadczyła że potrzebuie przyznania, iż części powstaiące pod tą samą opieką zostaią i iednę składaią całość z częścią Polski teraz królestwem zwaną. Swieżo wydany ukaz Cesarza Mikołaia, wymierzaiący tak srogie kary na powstaiących braci naszych, składa na nas obowiązek, abyśmy ich o ile możności od przesladowań zasłonić usiłowali. Kommissye wasze, nietracąc czasu wygotowały proiekt do prawa, którego powodów, naymocniey w głosie JW. Marszałka wyłuszczonych powtarzać niepotrzebuię.

Dodam tylko słów kilka, co do szczególnych rozporządzeń obecnego prawa. Zasada neutralności, do którey się powołuiemy, powinna bydź zachowana co do nas i dotąd była zachowaną. Ogłaszaiąc zaś prowincye powstaiące za składaiące iednę całość z nami, nadaiemy prawo naszey dyplomacyi, do upominania się, aby zasada ta i co do tamtych prowincyy zachowaną była.

Sądziły Kommissye wasze, że wyrzeczenie to Izb Seymuiących potrzebne iest dla godności narodowey, że może uprzedzić czyny, które mogłyby mieć mieysce, o które upomnieć byśmy się musieli, a których lepiey nie dopuścić. Zapowiedziane prawo odwetu w przypadku gdyby kary ukazem przepisane były uskutecznione, nie może bydź uważane literalnie iakoby wszystkie te kary tak nieludzkie miały bydź u nas powtarzane. Lecz ogólna przyięta iest zasada w prawie narodów i prawie woyny, że środki przez iednę stronę używane mogą bydź przez drugą stronę użyte. Jeżeliby z tego powodu miały bydź użyte iakie środki nieucywilizowane, to wina spada na tego, który ich pierwszy użył. Wreście środki te, nie tak ściągaią się co do prawa odwetu do osób; ale raczey do maiątków. Co do osób, prawa woienne są dostateczne, aby w razie gdyby powstaiący bracia nasi śmiercią byli karani, tą samą karę Wódz mógł wymierzyć na tych którzyby się do tey przykładali, albo przez zapowiedzenie odwetu wstrzymać prześladowanie naszych braci. Ale naygłówniey tu idzie o konfiskatę maiątków, która należy do praw cywilnych, a w konstytucyi naszey iest usunioną. Wyrzeczenie tego iest nieodzowne. Unikały Kommissye wasze wchodzić w szczegóły, przyięły tylko ogólną zasadę odwetu, zostawuiąc Rządowi iak dalece ma bydź użyta.

Ledóchowski. Powiada: że każdy czuie, ile proiekt wzięty pod rozwagę, iest ważny i potrzebny; nieradzi iednak długo nad nim się zastanawiać, gdyż równie iak artykuły wiary nie powinien ulegać ścisłemu zgłębianiu; twierdzi że mamy prawo dopominać się neutralności dla powstaiących braci, nienadto iednak nalegaiąc. Nierozbiera również kar na tych którzyby pomagali Rossyi; porównywa wreście ten proiekt z dekretem Xięcia Józefa Poniatowskiego, w r. 1809 wydanym; bardziey dla zasłonienia Galicyan, niż wykonywania na nich zagrożoney kary śmierci.

Rembowski. Twierdzi, że proiekt ten wcale przyiętym bydź niepowinien, gdyżby ochydził naród Polski i byłby iego sprawie szkodliwy; daley że gdyby był przyięty bez poprawy wywołał by przeciwko nam ościenne mocarstwa; że nam nieprzystoi powiększać liczby nieprzyiacioł; i że prawo takie powiększyłoby tylko nienawiść naszych nieprzyiacoł i uczyniło ich bitnieyszemi. Nakoniec radzi, aby drogą dyplomatyczną zawiadomić dwory europeyskie o tym okrutnym manifeście Cesarza Mikołaia, i przekonać ie ile Polacy cierpieli pod iego panowaniem.

Zast. Minist. Spraw Zagr. Przynosimy w Jmieniu Rządu Narodowego niektóre do proiektu, dziś pod dyskussyą Izby poddanego zmiany, mogące zzspokoić troskliwość Kommissarza naostatku mówiącego, który w zbyt czarnych kolorach wystawił sobie dyspozycye prawa. Niewątpię, że ważność ich, i potrzeba niezbędna niektórych, zbudzi całą szanownych Reprezentantów uwagę.

W art. 1. proponuiemy, aby dodano *a linea* następuiące w drugim wierszu, a teraz do Rossyi wcielonych.“ Potrzebą nieodzowną tey zmiany, każdy z szanownych reprezentantów uzna, dalszego więc motywowania niepotrzebuię, a sza-

nowny Kommissarz wprowadzaiący wyznawszy to za pomyłkę druku, usprawiedliwia proponową poprawkę.

Art. 2. Zdawał się Rządowi mniey potrzebnym, z przyczyny, że będąc wypływem art. 1. iest iuż dostatecznie obiętym w zaręczeniu pomocy, obrony i opieki. Z tych powodów, i iedynie w tem przekonaniu, że to iest wypływem Art. 1 Supressyi tego Art. bronię, zapewniaiąc wszelako iak nayuroczyściey, że z tey iedynie zasady wychodząc, będę zawsze starał się otrzymać dla nich tychże praw tak iakby Art. który się zdawał zbytecznym textualie znaydował się w prawie; co do wspomnionych przekroczeń granic, w skutku Art. 1 sądzę, że po przyięciu proiektowanego prawa będę dostatecznie upoważniony, a Izby Seymowe wiedzą, że nigdy za prawem narodu upomnieć się niezaniedbuie.

Wypuszczenie art. 3 proponuie Rząd z następuiących przyczyn: prawo odwetu, *jus talionis*, nie iest prawem, iest tylko zabytkiem barbarzyństwa. Zasada iego znayduie się w prawdzie wprawie przyrodzonem ale towarzystwa wykreśliły ią ze stanu prawodawstwa swego, wyiąwszy w czasie woyny, gdzie wracaią do stanu natury. Prawa zaś woyny nie naruszamy; owszem przez zaproponowany dodatek zostawuiąc nietylko Rządowi ale i Wodzowi Naczelnemu wykonanie dyspozycyi obecney uchwały, zachowuie się w całey mocy toż prawo.

Uwaga wreście na tę niczem nieskaloną wspaniałość narodu, który ze słusznem oburzeniem wraz z całą Enropą cywilizowaną przyiął wieść o tem ukazie, nie pozwalała używać przeciwko niewinnym barbarzyństwa, które się potępia.

Prawo zaś retorsyi co do maiątków proponowane przez szanownego kollegę Opoczyńskiego, pozostaie w zwykłych attrybucyach Ministrów i Wodza Naczelnego. przeto na to osobney dyspozycyi prawa nie potrzeba. Wiadomo, że iuż tego prawa retorsyi użyłem. W reszcie Syberyi nie mamy, na dzieciach niewinnych mścić się nieumiemy, a gdybybyśmy chcieli wszystkie krzywdy nam wyrządzone odwetować, zbyt są one liczne i wielkie, aby odwet był podobnym.

W Art. 4 mniemamy, iż potrzebny iest w 2 wierszu dodatek Rodak albo mieszkaniec, aby niekarać iako zdraycę nieprzyiaciela, opieraiącego się zbroynie powstaniu.

Oto są zmiany i ich powody, które wsłuszności swey i z zwykłą swą gorliwością dostoyna Izba pod światłą swą uwagę wziąść pewnie nie omieszka.

Dla rozwinięcia zaś prawa do powstania braci naszey i związku nawet tego prawa ztraktatami sprzyiaiącemi oraz i prawem publicznem dziś obowiązującem, ieśli będzie potrzeba Radca Stanu *Wielopolski* zamawia sobie głos.

Franciszek Sołtyk. Proiekt powinien bydź przyięty bez dyskussyi, bo przekonywa że nietylko radzimy lecz łączymy los wyiarzmiaiących się braci; że nietylko serca lecz i dłonie wspólnie gromić będą nieprzyiaciela, wywalczą niepodległość. Ze należy pokazać skwapliwość o środki ochrończe przez iednomyślne przyięcie proiektu i przesłać nayspieszniey ten dowód braterskiey przychylności.

Po obszerney dyskussyi, Izba przyięła wniesiony proiekt iak następuie:

Izba Senatorska i Izba Poselska.

Na wniosek Rządu Narodowego i po wysłuchaniu zdania Kommissyów Seymowych; zważywszy: że w skutku powstania Narodowego w Królestwie Polskiem i oświadczoney chęci oswobodzenia braci naszych z pod iarzma rossyyskiego, nastąpiło iuż powstanie na Żmudzi w kilku powiatach Litewskich i Wołyńskich, że to powstanie codziennie się rozszerza, że oprócz wspólney sprawy, godność Narodowa nie pozwala tych co poszli za naszym przykładem, co dzielą nasze uczucia opuszczać i wystawiać na srogie kary, zapowiedziane ukazem z dnia 23 marca (3 kwietnia) r. b. uchwaliły i uchwalaią co następuie:

Art. 1. Każda część dawnego Królestwa Polskiego, Xięstw i Ziem z niem niegdy połączonych (a teraz do Rossyi wcielonych), która powstaie i przystępuie do powstania Królestwa, wchodzi z niem tak, iak przed rozbiorami w te same stosunki i powraca do praw swych, żadnemu przedawnieniu ulegać nie mogących. Zapewnia się iey i iey mieszkańcom wszelka pomoc, obrona i opieka, niemniey udział w naradach i traktatach, iaki posiadaią części tetaźnieyszego Królestwa.

Art. 2. Gdziekolwiek mieszkańcy tych Ziem powstaną i zrzucą iarzmo rossyyskie, każdy, któryby na szkodę powstania działał, lub usiłował pod to iarzmo na powrot kray poddawać, uważanym będzie za zdraycę i iako taki przez sądy woienne sądzony i karany być ma.

Art. 3. Wykonanie uchwały ninieyszey poleca się Rządowi Narodowemu i Wodzowi Naczelnemu w czem do kogo należy.

— (*Nadesł.*) Umieszczony w N. 115 Dziennika Powszechnego artykuł o nastąpić maiącym wyborze nowych Senatorów, w celu zapewnienia, prawem wskazanego, a przez ciągłą wielu członków nieobecność znacznie uszczuplonego kompletu, daie nam powód, do zastanowienia się nad przyczynami tey nader gorszącey nieobecności. Wiadomo iest wprawdzie, iż niektórzy Senatorowie do ważnych posług kraiowych powołani, inni w kraiu rossyiskiąm, mimowolnie przytrzymani, inni nakoniec, dla rzeczywistey słabości zdrowia, na posiedzeniach Seymowych, znaydować się niemogą; lecz i to nie tayno, że iest więcey takich, którzy przez oboiętność lub nie życzliwość dla kraiu, usuwaią się dobrowolnie od obowiązków urzędowych; tych więc pociągnąć trzeba do niezwłoczney odpowiedzi, a w razie niedostatecznego wytłomaczenia się od urzędu usunąć, a następnie nowe zarządzić wybory, nie pomiiaiąc i tych, o iakich, wzwyż nadmieniony Artykuł Dziennika Powszechnego wspomina. A. M. D. O Z.

AUSTRYA

z Wiednia 14 kwietnia.

— Officer Austryacki wysłany do główney kwatery feldmarszałka *Dybicza* powrócił tu wczoray w nocy. Opuścił feldmarszałka w Rykach niedaleko Puław i widział wielkie przygotowania do przeyścia na lewy brzeg Wisły. Podług iego powieści, woysko rossyyskie iest w naylepszym stanie i niecierpi niedostatku żywności, iak mówiono powszechnie. Straty poniesione przy odwrocie Jenerałów *Geismar* i *Rosen* maią bydź mało tylko znaczące, i żadney niemiały stawić przeszkody planowi kampanii. W obozie rossyyskim mniemano, że w ciągu czternastu dni wszystko się skończy i Warszawa będzie wzięta(!)

WŁOCHY

z Rzymu 12 kwietnia.

— Dnia 2 lutego Oyciec Swięty obiął rządy, dnia 4 wybuchnęła w Bononii rewolucya. Rozszerzyła się z nadzwyczayną szybkością; miasto po mieście, prowincya po prowincyi odpada. Zamieszanie wzrasta i niezmiernie się wznosi. W tem Oyciec Swięty wzywa pomocy Austryi. Austryacy przychodzą, stawaią i nagle wkraczaią, Francya milczy. Rewolucya się rozprzęga. Z zwyczayną teraz szybkością, wszystko powraca wdawne koleie. Miasto po mieście i prowincya po prowincyi. Tu i owdzie ieszcze pomaga mała kontrrewolucya. Papież obiecuie przyzwolenia. W iego prawdziwie wyborney osobistości, każdy ma zaufanie. Wszystko minęło; spokoyność zaledwo była przerwana, było to tylko marzenie i sen. Teraz niespodziewanie nowe wynikaią zawikłania. Dwóch kardynałów wysłano iako legatów a *latere* do zaburzonych prowincyy; nayprzód kardynała *Benevenuti* a potem gdy ten był wzięty w niewolę, kardynała *Oppizoni* obydwóch z rozległemi, nieograniczonemi nawet pełnomocnictwami. Dnia 26 lutego, kardynał Benevenuti, zawarł ową kapitulacyą w Ankonie. Uznano ią tu za nieważną, a samego Benevenutego za więźnia, chorego niezdolnego, a nawet pod pewnym względem za niedołężnego. Ten obrażony, dopomina się dopełnienia podpisanego układu, daie opiekę znayduiącym się przy nim w Ankonie, a teraz może w biskupstwie iego Osimo naczelnikom rewolucyi, do tych należą prezydent *Vicini*, Jenerał *Armandi*, hr. *Cesare Bianchetti*; protestuie przeciwko uięciu innych na morzu przez Austryaków i uwiezieniu ich do Wenecyi do tego wyspiarskiego miasta. Lecz to, iest tylko początek zamieszania. Kardynał Oppizoni rozporządził był tymczasem znaczne zmiany i ulepszenia w Bononii; kiedy atoli rozmaitym osobom powierzył urzędy, inne mianowano w ich mieysce. Nadto zmiany poczynione w Bononii, uważano tu iak zbyt nagłe, zbyt wielkie, zbyt francuzkie. Zamieszanie wzrasta, dodać do tego należy że dnia 8 hrabia *St. Priest* przybywa z Paryża z depeszami dla francuzkiego poselstwa. Zaraz o 9 z rana poseł francuzki hr. *St. Aulaire* miał posłuchanie u Oyca świętego, na którem silnie przemówił przeciwko szerzącey się interwencyi Cesarza i żwawo protestował przeciwko uwięzieniu na morzu i sprowadzeniu do Wenecyi więźniów, gdyż Austrya, w żaden sposób niepowinna się mieszać do spraw wewnętrznych państwa kościelnego. Odpowiedź była bardzo umiarkowana. Austryacy nie postępuią iuż daley i teraz iuż się cofnęli od Marcerata i Tolentino do Ankony, również nie byli w Spoleto i Perugia. W kongregacyach znayduią się dwa stronnictwa, łagodne i surowe. Na czele pierwszego stoi sam papież z kardynałem *Pacca*; drugą reprezentuią kardynał sekretarz stanu *Bernetti* i znany kardynał *Gregorio*. Dziś ma bydź ustanowiony regulamin karny na buntowników. Zdania niemogą się pogodzić. Kardynał Pacca iuż onegday usunął się od spraw publicznych, przez to, powiedzieć możemy, zamieszanie wzrosło do naywyższego stopnia, i nowego musiemy wyglądać rozwikłania. Po prowincyach, także ieszcze panuie znaczne rozburzenie, które się przy sposobności obiawia. Szczególniey u Faenza, gdzie nawet w nayspokoynieyszych czasach panuie pewna zazdrość między mieszkańcami przypominaiąca małe Rzeczy pospolite średnich wieków. Popęd czasu wszędzie, nawet do więzień się rozciąga. Tam gdzie doniesienia polityczne dochodzą bardzo późno i okropnie zmienione, upowszechniło się mniemanie, że Rzym zupełnie zaburzony, gdy właśnie nadeszła wiadomość o przytłumieniu powstania. Więźniowie których zwarowni Anioła uprowadzono do Termini chcieli się uwolnić, lecz usiłowanie to niepowiodło się. Kilka uderzeń kolbami zakończyło tę ostatnią rewolucyą, a więźniów odprowadzono na powrot do warowni Anioła. — Kilku młodych Rzymian, którzy przyięli służbę u powstańców śmiało powróciło, lecz ich natychmiast przytrzymano, między nimi znayduie się dwóch poetów. Zdaie się, iż *Sercognani* sam rozgłosił wieść o swoiem uięciu, którą dawniey upowszechniono, sam zaś z pewną liczbą powstańców udał się do Toskanii, gdzie mu dozwolono wolnego przeyścia do Liworno. Dotychczas niema ieszcze wiadomości o ich odpłynieniu. Tuteyszy poseł rossyyski xiąże *Gagarin* i sprawuiący interessa hanowerskie, radca legacyi Kestner, mieli dziś posłuchanie u iego Swiątobliwości, na którem podali wznowione swoie listy wierzytelne.

— Po ulicach Rzymu, na których niewidać żołnierzy, paraduie mnóstwo officerów; mianowano kilkuset należących do gwardyi obywatelskiey, którzy się wspaniale umundurowali; mamy więc wielu dowódzców, lecz niemamy dowodzonych.

Cena poiedynczego exempl. gr. 10